

Cieszyn z perspektywy niewidomej osoby

Data publikacji: 22.01.2014 16:30

Ludzie są życzliwi, ale nie wszystko działa jak należy, nie zawsze działa dźwiękowa informacja w autobusach, sygnalizacja dźwiękowa na przejściach też jest za cicho - te i inne uwagi na temat poruszania się osoby niewidomej po Cieszynie przesłała do nas Czytelniczka z Cieszyna.

9 stycznia nasz redakcyjny kolega, Andrzej Koenig wyraził swoje spostrzeżenia dotyczące poruszania się osoby niewidomej po Skoczowie (Pisaliśmy: [Po Skoczowie z białą laską](#)). Otrzymaliśmy również list od naszej czytelniczki, Iwony Czarniak z Cieszyna, która także pod tym kątem ocenia Cieszyn.

Jestem mieszkanką Cieszyna i jestem z tego dumna. Jako osoba niewidoma niedawno uczyłam się pod opieką instruktorki samodzielnego chodzenia z białą laską. Chociaż Cieszyn to jedno wielkie wykopalisko, zawsze mogę liczyć na życzliwych ludzi, którzy - gdy trzeba - chętnie pomagają, za co jestem bardzo wdzięczna. Przykładowo - kiedy robię zakupy w różnych sklepach, dużych i małych, personel jest bardzo pomocny, tak samo w lokalach gastronomicznych spotykam się z uprzejmością i pomocą.

Jednak nie wszystko działa tak, jak należy. Sygnalizacja dźwiękowa, która powinna zapewnić bezpieczne przejście przez ulice Cieszyna, nie zawsze spełnia swoje zadanie, często się zdarza, że działa z jednej strony ulicy, natomiast z drugiej nie słychać dźwięku, a czas jest za krótki na bezpieczne opuszczenie jezdni.

Jeżdżąc autobusami komunikacji miejskiej linii 30 i 32, na co dzień spotykam się z życzliwością wielu osób, które pomagają mi przy wsiadaniu do autobusu, czasami jest to trudne, bo naraz podjeżdżają dwa lub nawet trzy autobusy. Panowie kierowcy są zazwyczaj uprzejmi, jednak dźwiękowa informacja o przystankach nie spełnia swojego zadania, jest za cicha lub nawet wyłączona, zamiast niej gra muzyka.

Dwa przejścia dla pieszych, z których korzystam często, a trudne są do przekroczenia nie tylko dla niepełnosprawnej osoby, to przejście przy przystanku Polwid i Lakiery.auta jeżdżą w tych miejscach z dużą prędkością i trzeba czekać nieraz długo, żeby przejść na drugą stronę.

Cieszyński szpital to miejsce, gdzie niewidomy bez pomocy przewodnika nie ma szans dotrzeć i odwiedzić bliskich, którzy są chorzy. Niedawno wędrowałam z córką pół godziny, zanim spotkałyśmy kogoś, kto wskazał nam drogę. Natomiast personel szpitala był dla mnie bardzo pomocny.

Pułapką w Cieszynie - nie tylko dla osób niepełnosprawnych - są wyłożone kostką chodniki i namalowane pasy na przejściach, ponieważ, gdy spadnie śnieg, stają się ślizgawką. Nawet w pełni sprawne i zwinne dzieciaki mają wtedy problem z utrzymaniem równowagi.

Ulica Srebrna to miejsce, gdzie można często spotkać niewidomych lub słabowidzących, jako że mieści się tam siedziba koła terenowego Polskiego Związku Niewidomych. Naprawdę dużą pomocą byłoby dla nas, gdyby przy okazji układania na nowo chodników po wymianie kanalizacji ułożono przy kamienicach od rynku do drzwi siedziby koła wąski chodnik, który doprowadziłby bezpiecznie osobę niewidomą na trasie Rynek-Koło PZN. Taki chodnik różniący się od reszty ulicy swoją fakturą ułatwiłby nam poruszanie.

Ze swej strony mam apel do słabowidzących osób, aby nie wstydziły się białej laski, ponieważ ona zapewnia nam bezpieczeństwo.

Iwona Czarniak

Jestes osobą niepełnosprawną? Chcesz podzielić się swoimi przemyśleniami, odczuciami, problemami związanymi z poruszaniem się czy załatwianiem różnych spraw w Twoim mieście, napisz do nas - redakcja@ox.pl.